

Księga Urantii

<< [Przekaz 41](#) | [Części](#) | [Treść](#) | [Przekaz 43](#) >>

Przekaz 42

Energia – umysł i materia

42:0.1 (467.1) PODSTAWA wszechświata jest materialna w tym sensie, że energia jest podstawą wszelkiej egzystencji a czysta energia jest pod kontrolą Ojca Wszechświatowego. Siła, energia, jest jedyną rzeczą, która funkcjonuje jako wiecznotrwały pomnik, ukazujący obecność Absolutu Wszechświatowego i stanowiący dowód jego istnienia. Rozległy strumień energii, wychodzący od Rajskich Obecności, nigdy się nie zmniejszył i nigdy nie zatrzymał; nigdy nie było przerwy w nieskończonym podtrzymywaniu.

42:0.2 (467.2) Kierowanie wszechświatową energią zawsze przebiega zgodnie z osobistą wolą i wszechmądrymi zarządzeniami Ojca Wszechświatowego. Ta osobista kontrola dostrzegalnej mocy i krążącej energii modyfikowana jest przez skoordynowane z tą wolą czyny i decyzje Wiecznego Syna, jak również przez wspólne cele Syna i Ojca, realizowane przez Wspólnego Aktywizatora. Te Boskie istoty działają osobiście oraz indywidualnie; funkcjonują również w osobach i mocach prawie nieograniczonej liczby swoich

podwładnych, z których każdy, w różny sposób, daje swój wyraz wiecznemu i Boskiemu celowi we wszechświecie wszechświatów. Jednak takie funkcjonalne i tymczasowe modyfikacje i przekształcania Boskiej mocy w żaden sposób nie umniejszają prawdy tego oświadczenia, że cała siła-energia znajduje się pod ostateczną kontrolą osobowego Boga, przebywającego w centrum wszystkich rzeczy.

1. Rajskie siły i energie

42:1.1 (467.3) Podstawa wszechświata jest materialna, ale esencją życia jest duch. Ojciec duchów jest także protoplastą wszechświatów; wieczny Ojciec Pierwszego Syna jest również wiecznym źródłem pierwszej formy – Wyspy Raj.

42:1.2 (467.4) Materia – energia – jako że są to tylko różne przejawy tej samej rzeczywistości kosmicznej, jako fenomen wszechświatowy jest nieodłączna Ojcu Wszechświatowemu. „Wszystko w nim ma istnienie”. Wydawać by się mogło, że materia przejawia tkwiącą w niej energię i wykazuje niezależne moce, jednak linie grawitacji, zawarte w energiach odnoszących się do wszystkich tych zjawisk fizycznych, wyprowadzone są z Raju i są od niego zależne. Ultimatón, pierwsza wymierna forma energii, ma jako swoje jądro Raj.

42:1.3 (467.5) Jest nieodłączna materii oraz istnieje w przestrzeni wszechświatowej pewna forma energii, nieznana na Urantii. Kiedy

się ją w końcu odkryje, fizycy będą mieli wrażenie, że rozwiązali, przynajmniej prawie rozwiązali, tajemnicę materii. I w ten sposób podejda o jeden stopień bliżej Stwórcy i opanują jeszcze jedno stadium Boskiej techniki, jednak w żadnym razie nie odnajdą Boga, ani też nie uzasadnią istnienia materii czy działania praw natury, niezależnie od kosmicznej techniki Raju i od celu motywującego Ojca Wszechświatowego.

42:1.4 (468.1) W następstwie większego jeszcze postępu oraz przyszłych odkryć, kiedy Urantia posunie się niewspółmiernie do przodu w porównaniu z obecną wiedzą, powinniście bądź co bądź posiadać kontrolę energii obrotów elektrycznych cząstek materii, do stopnia modyfikacji ich przejawów fizycznych, ale nawet po ewentualnym dokonaniu takiego postępu, naukowcy nigdy nie będą mogli stworzyć jednego atomu materii albo zapoczątkować jednego błysku energii, czy nawet dodać do materii tego, co my nazywamy życiem.

42:1.5 (468.2) Stwarzanie energii i nadawanie życia to prerogatywy Ojca Wszechświatowego oraz towarzyszących mu osobowości Stwórczych. Rzeka energii i życia ciągle wypływa od Bóstw, wszechświatowy, jednolity strumień rajskiej siły wychodzi na całą przestrzeń. Ta Boska energia przenika całość stworzenia. Organizatorzy siły inicjują te zmiany oraz wywołują te modyfikacje przestrzeni-siły, których wynikiem jest energia; dyspozytorzy mocy przeobrażają energię w materię, w ten sposób rodzą się światy materialne. Nosiciele Życia inicjują w martwej materii te procesy, które my nazywamy życiem, materialnym życiem. Nadzorcy Mocy Morontialnej działają podobnie, we wszystkich domenach

przejęciowych pomiędzy światami materialnymi i duchowymi. Wyżsi, duchowi Stwórcy, inicjują podobne procesy w boskich formach energii, z czego powstają wyższe, duchowe formy inteligentnego życia.

42:1.6 (468.3) Energia wychodzi z Raju i kształtowana jest zgodnie z Boskimi zarządzeniami. Energia – czysta energia – podziela naturę Boskiej organizacji; kształtowana jest na podobieństwo trzech Bogów w jednym, tak jak funkcjonują oni w stolicy wszechświata wszechświatów. I cała siła objęta jest obwodem Raju; wychodzi od Rajskich Obecności i do nich wraca, w swej istocie jest przejawem bezprzyczynowej Przyczyny – Ojca Wszechświatowego; a bez Ojca nie mogłoby istnieć nic z tego, co istnieje.

42:1.7 (468.4) Siła, wywodząca się od samoistnego Bóstwa, sama w sobie istnieje zawsze. Siła-energia jest trwała, niezniszczalna; te przejawy Nieskończonego mogą ulegać nieograniczonym przemianom, niekończącym się przeobrażeniom i nieustannym metamorfozom, ale w żadnym znaczeniu ani w żadnym stopniu, nawet w najmniejszej wyobrażalnej wielkości, nie mogą doznać i nigdy nie doznają unicestwienia. Jednak energia, chociaż pochodzi od Nieskończonego, nie występuje nieskończenie; istnieją zewnętrzne ograniczenia stworzonego obecnie wszechświata nadrzędnego.

42:1.8 (468.5) Energia jest wieczna, ale nie jest nieskończona; zawsze reaguje na wszechobejmujący uchwyt Nieskończoności. Siła i energia zawsze są w ruchu; gdy wychodzą z Raju muszą do niego wrócić, nawet, jeśli wiele epok trwać będzie zarządzony dla nich obieg. To, co

pochodzi od Rajskiego Bóstwa, może za cel mieć tylko Raj albo mieć Boskie przeznaczenie.

42:1.9 (468.6) I wszystko to potwierdza naszą wiarę w cyrkularny, w pewnym sensie ograniczony, ale uporządkowany i rozległy wszechświat wszechświatów. Jeśli nie byłoby to prawdą, wtedy w pewnym momencie, wcześniej czy później, pojawiłby się dowód wyczerpywania się energii. Wszystkie prawa, organizacje, administracja oraz świadectwo badaczy wszechświata – wszystko wskazuje na istnienie nieskończonego Boga, ale skończonego jak dotychczas, wszechświata – krążącej egzystencji bez końca, nieomal nieograniczonej, ale mimo wszystko skończonej, w przeciwieństwie do nieskończoności.

2. Wszechświatowe systemy energii nieduchowej (energije fizyczne)

42:2.1 (469.1) Naprawdę trudno jest znaleźć odpowiednie słowa w języku angielskim, którymi można by określić i za pomocą których opisać zróżnicowane poziomy siły i energii – fizycznej, umysłowej i duchowej. W narracjach tych w ogóle nie da się stosować waszych, ogólnie przyjętych, definicji siły, energii i mocy. Ubóstwo języka jest tak wielkie, że musimy używać tych terminów w wielorakich znaczeniach. Na przykład, w tym przekazie słowo *energia* używane

jest dla oznaczenia wszystkich stadiów i form ruchu, akcji i potencjału, podczas gdy *siła* jest używana do określenia pregrawitacyjnych stadiów energii a *moc* do stadiów postgrawitacyjnych.

42:2.2 (469.2) Będę się jednak starał zredukować nieporozumienia pojęciowe, sugerując celowość przyjęcia następującej klasyfikacji dla siły kosmicznej, energii powstającej i wszechświatowej mocy – energii fizycznej:

42:2.3 (469.3) 1. *Potencja przestrzeni*. Jest to niekwestionowana, wolna obecność Absolutu Nieuwarunkowanego w przestrzeni. Poszerzenie tego pojęcia oznacza potencjał wszechświatowej siły-przestrzeni, zawarty w funkcjonalnej całości Absolutu Nieuwarunkowanego, podczas gdy ożywienie tego pojęcia implikuje całość rzeczywistości kosmicznej – wszechświaty – które emanowały dzięki mądrości wieczności z nigdy nie powstałej, nigdy nie kończącej się, nigdy nie przemieszczającej się i nigdy nie zmieniającej się Wyspy Raj.

42:2.4 (469.4) Zjawiska charakterystyczne dla dolnej części Raju obejmują prawdopodobnie trzy strefy absolutnej obecności i funkcjonowania siły: strefa punktu oparcia Absolutu Nieuwarunkowanego, strefa samej Wyspy Raj oraz znajdująca się między nimi strefa pewnych, niezidentyfikowanych, wyrównujących i kompensujących czynników albo funkcji. Te trzy koncentryczne strefy są centrum rajskiego cyklu rzeczywistości kosmicznej.

42:2.5 (469.5) Potencja przestrzeni jest przedrzeczywistością; jest to domena Absolutu Nieuwarunkowanego a reaguje ona tylko na osobisty uchwyt Ojca Wszechświatowego, pomimo, że najwyraźniej

daje się modyfikować dzięki obecności Pierwotnych Nadrzędnych Organizatorów Siły.

42:2.6 (469.6) Na Uversie potencja przestrzeni nazywana jest ABSOLUTĄ.

42:2.7 (469.7) 2. *Siła podstawowa*. Reprezentuje ona pierwszą, zasadniczą zmianę w potencji przestrzeni i może być jedną z funkcji Absolutu Nieuwarunkowanego w Raju dolnym. Wiemy, że obecność przestrzeni, która wychodzi z Raju dolnego, jest przekształcona w pewien sposób w porównaniu z tą, która przychodzi. Ale niezależnie od wszelkich takich możliwych powiązań, podstawowa funkcja różnicująca, powstała w wyniku napięcia-obecności żywych, rajskich organizatorów siły, jest oficjalnie uznawana za przemianę potencji przestrzeni w siłę podstawową.

42:2.8 (469.8) Bierna i potencjalna siła staje się aktywna i podstawowa, gdy reaguje na opór stawiany przez przestrzenną obecność Pierwotnych Wynikowych Nadrzędnych Organizatorów Siły. Siła wychodzi teraz spod wyłącznego panowania Absolutu Nieuwarunkowanego ku domenom wielorakich reakcji – reakcji na pewne podstawowe impulsy inicjowane przez Boga Działania a następnie na pewne kompensujące impulsy emanujące z Absolutu Wszechświatowego. Siła podstawowa najwyraźniej reaguje na transcendentalną przyczynę proporcjonalnie do absolutności.

42:2.9 (469.9) O sile podstawowej mówi się czasami jako o *czystej energii*; na Uversie nazywamy ją SEGREGATĄ.

42:2.10 (470.1) 3. *Energie powstające*. Bierna obecność pierwotnych organizatorów siły wystarcza do przekształcenia potencji przestrzeni

w siłę podstawową i w takim właśnie, zaktywizowanym polu przestrzeni, ci sami organizatorzy siły zaczynają swe wstępne i aktywne operacje. Siła podstawowa musi przejść dwa odrębne stadia przekształcania w domenach występowania energii, zanim wyłoni się jako wszechświatowa moc. Te dwa poziomy energii powstającej są następujące:

42:2.11 (470.2) a. *Energia siłowa*. Jest to wyraźnie ukierunkowana, masowo wprowadzona w ruch, bardzo prężna i silnie reagująca energia – gigantyczny system energii – uruchomiony przez pierwotnych organizatorów siły. Ta energia pierwotna albo siłowa z początku nie reaguje wyraźnie na przyciąganie grawitacyjne Raju, choć prawdopodobnie podlega całościowo-masowej albo przestrzenno-kierunkowej reakcji na zespołową grupę absolutnych wpływów, działającą z dolnej części Raju. Kiedy energia wylania się do poziomu wstępnej reakcji na cyrkularny i absolutny uchwyt grawitacyjny Raju, pierwotni organizatorzy siły ustępują miejsca działalności swych wtórnych towarzyszy.

42:2.12 (470.3) b. *Energia grawitacyjna*. Pojawiająca się teraz energia, reagująca na grawitację, niesie w sobie potencjał mocy wszechświatowej i staje się aktywną protoplastką całej materii wszechświata. Ta energia wtórna albo grawitacyjna jest produktem przeróbki energii, powstałym na skutek ciśnienia-obecności oraz napięć-kształtowań wprowadzonych przez Pomocniczych Transcendentalnych Nadrzędnych Organizatorów Siły. W wyniku reakcji na działanie tych operatorów siły, przestrzeń-energia gwałtownie przechodzi od stadium siłowego do grawitacyjnego,

zaczynając tym samym bezpośrednio reagować na cyrkularny uchwyt rajskiej (absolutnej) grawitacji, podczas gdy wykazuje pewien potencjał wrażliwości na przyciąganie grawitacji liniowej, właściwy dla mającej się wkrótce pojawić masy materialnej elektronowych i postelektronowych stadiów energii i materii. Po pojawieniu się reakcji na grawitację, Pomocniczy Nadrzędni Organizatorzy Siły mogą opuścić przestrzenne cyklony energii, pod warunkiem, że Dyspozytorzy Mocy Wszechświata gotowi są do wejścia na ten teren działania.

42:2.13 (470.4) Nie jesteśmy zupełnie pewni, jakie są właściwe przyczyny wczesnych stadiów ewolucji siły, jednak rozpoznajemy inteligentne działanie Ostatecznego na obu poziomach przejawiania się energii powstającej. Energie, siłowa i grawitacyjna, kiedy są razem brane pod uwagę, nazywane są na Uversie ULTIMATĄ.

42:2.14 (470.5) 4. *Wszechświatowa moc.* Przestrzeń-siła zostaje przemieniana w przestrzeń-energię a później w energię podległą kontroli grawitacyjnej. Tym samym energia fizyczna dojrzewa do tego punktu, kiedy może być skierowana w kanały mocy i być tak kształtowana, żeby służyć różnorodnym celom Stwórców wszechświata. Pracę tę prowadzą wszechstronni dyspozytorzy, centra i kontrolerzy energii fizycznej w wielkim wszechświecie – w kreacjach zorganizowanych i zamieszkałych. Dyspozytorzy Mocy Wszechświata zaczynają kontrolować, lepiej czy gorzej, dwadzieścia jeden z trzydziestu stadiów energii, tworzących obecny system energii siedmiu superwszechświatów. Ta dziedzina mocy-energii-materii jest domeną inteligentnych działań Siedmiorakiego,

funkcjonującego w warunkach czasowo-przestrzennej kontroli nadrzędnej Najwyższego.

42:2.15 (470.6) Na Uversie domeny mocy wszechświatowej nazywane są GRAWITĄ.

42:2.16 (470.7) 5. *Energia Havony*. W swojej koncepcji narracja ta posuwała się teraz w kierunku Raju, gdy przeobrażającą się przestrzeń-siłę śledzimy, poziom za poziomem, do roboczego poziomu energii-mocy wszechświatów czasu i przestrzeni. Idąc w kierunku Raju, napotykamy kolejno istniejące wcześniej stadium energii, charakterystyczne dla wszechświata centralnego. Tutaj cykle ewolucyjne zdają się zawracać; energia-moc wydaje się teraz iść z powrotem w kierunku siły, ale siły o naturze bardzo niepodobnej do potencji przestrzeni i siły podstawowej. Systemy energii Havony nie są podwójne, są one potrójne. Jest to domena energii egzystencjalnej Wspólnego Aktywizatora, działającego w imieniu Rajskiej Trójcy.

42:2.17 (471.1) Na Uversie energie Havony nazywane są TRIATĄ.

42:2.18 (471.2) 6. *Energia transcendentalna*. Ten system energii funkcjonuje na wyższym poziomie Raju i z tego poziomu, a związany jest tylko ze społecznościami absonicznymi. Na Uversie energia ta określana jest jako TRANOSTA.

42:2.19 (471.3) 7. *Monota*. Energia jest bardzo zbliżona do boskości, jeśli jest to rajska energia. Jesteśmy skłonni wierzyć, że monota jest żywą, nieduchową energią Raju – wieczną kopią żywej energii duchowej

Pierwszego Syna – stąd nieduchowy system energii Ojca Wszechświatowego.

42:2.20 (471.4) Nie możemy rozróżnić *natury* rajskiego ducha i rajskiej monoty; są najwyraźniej jednakowe. Mają natomiast różne nazwy, ale trudno jest opowiadać wam zbyt wiele o rzeczywistości, której duchowe i nieduchowe przejawy rozróżnialne są tylko *nazwą*.

42:2.21 (471.5) Wiemy, że istoty skończone mogą czcić Ojca Wszechświatowego, dzięki służbom Boga Siedmiorakiego i Dostrajaczy Myśli, ale wątpimy, czy jakakolwiek osobowość podabsolutna, nawet dyspozytorzy mocy, może zrozumieć nieskończoność energii Pierwszego Wielkiego Źródła i Centrum. Jedna rzecz jest pewna: jeśli dyspozytorzy mocy są biegli w technice przeobrażania przestrzeni-siły, nie zdradzają tej tajemnicy całej reszcie z nas. W moim mniemaniu, nie rozumieją oni w całej pełni funkcjonowania organizatorów siły.

42:2.22 (471.6) Dyspozytorzy mocy, sami w sobie, są katalizatorami energii; znaczy przez swoją obecność powodują dzielenie, organizację i gromadzenie się energii w formy cząstkowe. Wszystko to implikuje, że musi istnieć jakaś właściwość energii, która sprawia, że zachowuje się ona w ten sposób w obecności bytów mocy. Melchizedecy z Nebadonu od dawna już określają zjawisko przeobrażania siły kosmicznej we wszechświatową moc jako jedną z siedmiu „nieskończoności boskości”. I tylko tak daleko posuniecie się naprzód

w tej kwestii, w czasie waszego wznoszenia się we wszechświecie lokalnym.

42:2.23 (471.7) Pomimo, że nie potrafimy w pełni zrozumieć pochodzenia, natury i przekształceń siły kosmicznej, jesteśmy dokładnie zaznajomieni ze wszystkimi stadiami zachowania się energii powstającej, od czasu jej bezpośredniej i wyraźnej reakcji na działanie grawitacji Raju – mniej więcej od tego czasu, kiedy dyspozytorzy mocy superwszechświata rozpoczynają swą działalność.

3. Klasyfikacja materii

42:3.1 (471.8) Materia jest identyczna we wszystkich wszechświatach, za wyjątkiem wszechświata centralnego. Właściwości fizyczne materii zależą od tempa obrotów jej elementów składowych, liczby i wielkości obracających się elementów, ich odległości od ciała jądrowego, jak również od zawartości materii w przestrzeni oraz od obecności pewnych sił, jak dotąd nie odkrytych na Urantii.

42:3.2 (471.9) W rozmaitych słońcach, planetach i ciałach kosmicznych, znajduje się dziesięć głównych grup materii:

42:3.3 (472.1) 1. Materia ultimatoniczna – zasadnicze, fizyczne elementy materialnego bytu, cząstki energii, z których tworzą się elektrony.

42:3.4 (472.2) 2. Materia podelektronowa – wybuchowe i rozprężające się stadium supergazów słonecznych.

- 42:3.5 (472.3) 3. Materia elektronowa – elektryczne stadium różnicowania materii – elektrony, protony i różne inne cząstki, wchodzące w rozmaite układy grup elektronowych.
- 42:3.6 (472.4) 4. Materia podatomowa – materia istniejąca w znacznej ilości we wnętrzach gorących słońc.
- 42:3.7 (472.5) 5. Rozbite atomy – znajdujące się w stygnących słońcach i w całej przestrzeni.
- 42:3.8 (472.6) 6. Materia zjonizowana – indywidualne atomy obnażone z ich zewnętrznych (chemicznie aktywnych) elektronów, przez wpływy elektryczne, termiczne, promieni rentgenowskich albo rozpuszczalników.
- 42:3.9 (472.7) 7. Materia atomowa – chemiczne stadium organizacji pierwiastków, cząstek składowych materii molekularnej, czyli widzialnej.
- 42:3.10 (472.8) 8. Molekularne stadium materii – materia taka, jaka istnieje na Urantii, w stadium względnie stabilnej materializacji w normalnych warunkach.
- 42:3.11 (472.9) 9. Materia radioaktywna – dezorganizująca tendencja oraz aktywność cięższych pierwiastków, występująca w warunkach umiarkowanego ciepła i słabnącego ciśnienia grawitacji.
- 42:3.12 (472.10) 10. Zapadła materia – względnie stacjonarna materia, znajdująca się we wnętrzu zimnych i wygasłych słońc. Faktycznie ta forma materii nie jest stacjonarna; jest tam nadal trochę ruchu ultimatonicznego a nawet elektronowego, ale cząstki te są bardzo blisko siebie a ich prędkości obrotowe są znacznie zredukowane.

42:3.13 (472.11) Powyższa klasyfikacja materii odnosi się raczej do jej organizacji niż do jej form, w jakich przejawia się istotom stworzonym. Nie uwzględnia ona również stadiów energii, istniejących przed jej powstaniem, ani też wiecznych materializacji w Raju oraz we wszechświecie centralnym.

4. Przeobrażenia energii i materii

42:4.1 (472.12) Światło, ciepło, elektryczność, magnetyzm, chemizm, energia i materia są – w swej genezie, naturze i przeznaczeniu – jedną i tą samą rzeczą, razem z innymi rzeczywistościami materialnymi, jak dotąd nie odkrytymi na Urantii.

42:4.2 (472.13) Nie rozumiemy w pełni prawie nieskończonej ilości przemian, jakim ulegać może energia fizyczna. W jednym wszechświecie pojawia się jako światło, w innym jako światło z dodatkiem ciepła, w innym jeszcze w formie energii nieznaney na Urantii; po niewysłowionych milionach lat może pojawić się znowu jako pewna forma ruchliwej, falującej energii elektrycznej czy mocy magnetycznej; i jeszcze później może pojawić się w kolejnym wszechświecie jako pewna forma niestalej materii, przechodzącej serie przeobrażeń, po których nastąpi jej pozorny fizyczny zanik w pewnym wielkim kataklizmie danej domeny. A potem, po niezliczonych epokach i prawie niekończącej się wędrówce przez liczne wszechświaty, może raz jeszcze taka sama energia znowu się zjawić i przeobrażać wiele razy swą formę i potencjał; i tak owe

przekształcenia mogą trwać przez następne epoki, w niezliczonych domenach. Tak więc materia wędruje, przechodzi przeobrażenia czasu, ale faktycznie zawsze krąży po okręgu wieczności; nawet, jeśli długo nie może wrócić do swego źródła, zawsze na nie reaguje i zawsze podąża torem nakazanym przez Nieskończoną Osobowość, która ją wysłała.

42:4.3 (473.1) Centra mocy oraz ich pomocnicy zajmują się w znacznej mierze przeobrażaniem ultimatonu w krążenie i obroty elektronu. Te unikalne istoty kontrolują i zestawiają moc, dzięki zręcznemu operowaniu podstawowymi cząstkami zmaterializowanej energii – ultimatunami. Są panami energii krążącej w tym prymitywnym stanie. W połączeniu z kontrolerami fizycznymi potrafią skutecznie kontrolować i ukierunkowywać energię, nawet, kiedy przeobrazi się ona do poziomu elektrycznego, do tak zwanego stadium elektronowego. Zakres ich działania jest jednak ogromnie zawężony, gdy elektronowo zorganizowana energia krąży w wirowaniu systemów atomowych. Po takiej materializacji, energie te wpadają w całości w objęcia przyciągania grawitacji liniowej.

42:4.4 (473.2) Grawitacja działa dodatnio po liniach mocy i kanałach energii centrów mocy i kontrolerów fizycznych, jednak te istoty mają tylko ujemny wpływ na grawitację – używają swych zdolności antygravitacyjnych.

42:4.5 (473.3) W całej przestrzeni zimno i inne wpływy działają twórczo, organizując ultimatony w elektrony. Ciepło jest miarą aktywności elektronowej, podczas gdy zimno oznacza tylko brak ciepła – względny spoczynek energii – stan wszechświatowego

obciążenia-siły przestrzeni, pod warunkiem, że nie ma ani energii powstającej ani zorganizowanej materii, które mogłyby reagować na grawitację.

42:4.6 (473.4) Istnienie i funkcjonowanie grawitacji są tymi czynnikami, które zapobiegają pojawieniu się teoretycznego zera bezwzględnego, albowiem przestrzeń międzygwiazdowa nie ma temperatury zera bezwzględnego. W całej zorganizowanej przestrzeni istnieją reagujące na grawitację strumienie energii, obwody mocy oraz aktywność ultimatoniczna, jak również zorganizowane energie elektronowe. Przestrzeń, praktycznie biorąc, nie jest pusta. Nawet atmosfera Urantii rzadnie coraz bardziej, aż na wysokości około pięciu tysięcy kilometrów zaczyna przechodzić w przeciętną dla tej sekcji wszechświata materię kosmiczną. Najbardziej zbliżona do pustej przestrzeni, jaką znamy w Nebadonie, posiada około stu ultimatonów – równowartość jednego elektronu – w każdym calu sześciennym [16,4 cm³]. Takie rozrzedzenie materii praktycznie uważane jest za pustą przestrzeń.

42:4.7 (473.5) Temperatura – ciepło i zimno – zajmuje drugie po grawitacji miejsce, gdy idzie o ewolucję energii i materii. Ultimatomy są bardzo posłuszne ekstremom temperatury. Niskie temperatury sprzyjają pewnym formom konstrukcji elektronowej i agregacji atomowej, podczas gdy wysokie temperatury sprzyjają wszelkim rodzajom rozpadu atomowego i rozdrobnieniu materii.

42:4.8 (473.6) Wszystkie związki materii, za wyjątkiem najbardziej prymitywnych, mogą zostać rozbite, gdy są poddane ciepłu i ciśnieniu w pewnych warunkach, panujących we wnętrzu gwiazdy.

Tak więc ciepło przewyższa zazwyczaj grawitacyjną stabilizację. Jednak żadne znane ciepło słoneczne ani ciśnienie nie może przetworzyć ultimatonów z powrotem w energię siłową.

42:4.9 (473.7) Płonące słońca mogą przetwarzać materię w różne formy energii, ale ciemne światy i cała przestrzeń zewnętrzna mogą spowalniać aktywność elektronową i ultimatoniczną, do punktu przekształcania tych energii w materię. Pewne elektronowe bliskie związki, jak również wiele podstawowych związków materii jądrowej, formuje się w otwartej przestrzeni w nadzwyczaj niskich temperaturach, powiększając się potem przez połączenie z większymi skupiskami materializującej się energii.

42:4.10 (473.8) We wszystkich tych, nigdy nie kończących się przeobrażeniach energii i materii, musimy się liczyć z wpływem ciśnienia grawitacyjnego i z antygravitacyjnym zachowaniem się energii ultimatonicznych, w pewnych warunkach temperatury, prędkości i obrotów. Temperatura, strumienie energii, odległość oraz obecność żywych organizatorów siły i dyspozytorów mocy, także wywierają wpływ na wszelkie zjawiska związane z przeobrażaniem się energii i materii.

42:4.11 (474.1) Przyrost masy w materii jest równy przyrostowi energii, podzielonej przez kwadrat prędkości światła. W znaczeniu dynamicznym, ta praca, którą może wykonać materia w spoczynku, jest równa energii wydanej na połączenie jej części od Raju, minus opór sił przewyżczonych przy przemieszczeniu się i przyciąganie wywierane przez części materii na siebie.

42:4.12 (474.2) Na to, że istnieją przedelektronowe formy materii, wskazują dwie masy atomowe ołowiu. Ołów, formujący się w warunkach naturalnych, waży trochę więcej niż ten, produkowany przez rozpad uranu drogą emanacji radu; a ta różnica w masie atomowej obrazuje rzeczywistą utratę energii w rozpadzie atomowym.

42:4.13 (474.3) Względną integralność materii gwarantuje fakt, że energia może być pochłaniana lub uwalniana tylko w takich ilościach, które naukowcy Urantii nazywają kwantami. To mądre zabezpieczenie, istniejące w domenach materialnych, pozwala wszechświatom normalnie funkcjonować.

42:4.14 (474.4) Kiedy zmieniają się miejsca elektronów czy innych cząstek, ilość energii pobierana lub oddawana zawsze jest „kwantem” lub jego wielokrotnością, jednak wibracyjne czy falopodobne zachowanie się takich jednostek energii determinują w zupełności wymiary odnośnych struktur materialnych. Pulsacje tej falopodobnej energii są 860 razy większe od średnicy ultimatonów, elektronów, atomów czy innych cząstek tak się zachowujących. Bezustanna dezorientacja, jaka towarzyszy obserwacjom falowej mechaniki zachowania się kwantów, spowodowana jest nakładaniem się fal energii: dwa wierzchołki fali mogą się nakładać, tworząc wierzchołek o podwójnej wysokości, jednak, gdy wierzchołek i dolina się nakładają, niwelują się tym samym wzajemnie.

5. Przejawy energii falowej

42:5.1 (474.5) W superwszechświecie Orvonton istnieje sto oktaw energii falowej. Z tych stu grup przejawiania się energii, sześćdziesiąt cztery jest całkowicie albo częściowo rozpoznane na Urantii. Na promieniowanie słoneczne składają się cztery oktawy na skali superwszechświatowej, promienie widzialne obejmują pojedynczą oktawę, czterdziestą szóstą z kolei. Dalej idzie grupa ultrafioletu, podczas gdy dziesięć oktaw wyżej są promienie rentgenowskie, po których następują promienie gamma radu. Trzydzieści dwie oktawy wyżej od widzialnego światła Słońca znajdują się promienie energii przestrzeni zewnętrznej, bardzo często wymieszane ze związanymi z nimi, wysoce naładowanymi energią, drobnymi cząstkami materii. Następnie w dół od widzialnego światła słonecznego pojawia się promieniowanie podczerwone a trzydzieści oktaw niżej grupa transmisji radiowych.

42:5.2 (474.6) Falopodobne przejawy energii – z punktu widzenia nauki Urantii w dwudziestym wieku – zaklasyfikować można do dziesięciu następujących grup:

42:5.3 (474.7) 1. *Promienie podultimatoniczne* – wstępne obroty ultimatónów, kiedy zaczynają one przybierać konkretną formę. Jest

to pierwsze stadium energii powstającej, w którym falopodobne zjawiska mogą być wykrywane i mierzone.

42:5.4 (474.8) 2. *Promienie ultimatoniczne*. Agregacja energii w drobne sfery ultimatonów wywołuje vibracje w zawartości przestrzeni, które są dostrzegalne i mierzalne. I na długo przedtem, zanim fizycy kiedyś odkryją ultimaton, zauważą bez wątpienia fenomen tych promieni, jak zalewają Urantę. Te krótkie i intensywne promienie są wynikiem wstępnej aktywności ultimatonów, kiedy są one spowalniane do tego punktu, w którym skłaniają się ku elektronowej organizacji materii. Kiedy ultimatomy gromadzą się w elektrony, następuje ich kondensacja oraz wynikające stąd magazynowanie energii.

42:5.5 (475.1) 3. *Krótkie promienie kosmiczne*. Są to najkrótsze ze wszystkich czysto elektronowych vibracji i reprezentują one przedatomowe stadium tej formy materii. Do swego powstania promienie te potrzebują nadzwyczaj wysokich lub niskich temperatur. Istnieją dwa rodzaje tych promieni kosmicznych: jedne związane są z narodzinami atomów a drugie znamionują rozpad atomowy. Emanują one w znacznych ilościach z najgęstszej płaszczyzny superwszechświata, Drogi Mlecznej, która jest także najgęstszą płaszczyzną wszechświatów zewnętrznych.

42:5.6 (475.2) 4. *Stadium elektronowe*. To stadium energii jest podstawą wszelkiej materializacji w siedmiu superwszechświatach. Kiedy elektrony, podczas swego krążenia po orbitach, przechodzą z wyższych poziomów energii na niższe, zawsze oddają kwanty.

Orbitalny przeskok elektronu daje w rezultacie wyrzucenie lub absorpcję bardzo określonych, jednolitych i mierzalnych cząstek światła-energii, podczas gdy pojedynczy elektron zawsze emituje cząstkę światła-energii, kiedy ulega zderzeniu. Falopodobne przejawy energii towarzyszą także funkcjonowaniu ciał o ładunku dodatnim oraz innym cząstkom stadium elektronowego.

42:5.7 (475.3) 5. *Promieniowanie gamma* – emanacje

charakterystyczne dla samorzutnego rozpadu materii atomowej. Najlepszą ilustracją tej formy aktywności elektronowej jest zjawisko związane z rozpadem radu.

42:5.8 (475.4) 6. *Grupa promieni rentgenowskich*. Następny stopień spowalniania elektronu daje w rezultacie różne formy słonecznych promieni rentgenowskich jak również sztucznie wytwarzanych. Ładunek elektronowy wytwarza pole elektryczne; ruch daje początek prądowi elektrycznemu; prąd wytwarza pole magnetyczne. Kiedy elektron zatrzymuje się gwałtownie, wynikające stąd elektromagnetyczne zaburzenie wytwarza promień rentgenowski; promień rentgenowski jest *tym* zakłóceniem. Rentgenowskie promienie słoneczne są identyczne z tymi, które są sztucznie wytwarzane do badania wnętrza ciała ludzkiego, z wyjątkiem tego, że są nieco dłuższe.

42:5.9 (475.5) 7. *Ultrafiolet* albo chemiczne promienie światła słonecznego i technicznego wytwarzania w różny sposób.

42:5.10 (475.6) 8. *Światło białe* – całe widzialne światło słońc.

42:5.11 (475.7) 9. *Promienie podczerwone* – spowalnianie działalności elektronowej coraz bliżej stadium odczuwalnego ciepła.

42:5.12 (475.8) 10. *Fale Hertza* – energie używane na Urantii dla transmisji radiowych.

42:5.13 (475.9) Spośród wszystkich tych zakresów falopodobnej energii, oko ludzkie reagować może tylko na jedną oktawę, na całe zwykłe światło słoneczne.

42:5.14 (475.10) Tak zwany eter jest tylko ogólnym terminem, na określenie kompleksowego działania sił i energii występujących w przestrzeni. Ultimatony, elektrony i inne agregacje energii, są jednorodnymi cząstkami materii, a gdy przemieszczają się w przestrzeni, biegną faktycznie po liniach prostych. Światło i wszystkie inne formy rozpoznawalnych przejawów energii składają się z szeregu konkretnych cząstek energii, biegnących po liniach prostych, chyba, że poddane są działaniu grawitacji i innych ingerujących sił. Korowody cząstek energii wydają się być zjawiskami falowymi, gdy obserwowane są w pewien sposób, a dzieje się tak na skutek oporu niezróżnicowanej tkaniny sił całej przestrzeni, hipotetycznego eteru i wzajemnego napięcia, wynikającego z oddziaływania grawitacyjnego związanych ze sobą skupisk materii. Rozłożenie cząsteczek-interwałów materii, wraz z prędkością początkową promienia energii, jest przyczyną falowej postaci wielu form energii-materii.

42:5.15 (476.1) Pobudzenie zawartości przestrzeni wytwarza falopodobną reakcję na przelot szybkich cząstek materii, tak jak statek, gdy płynie po wodzie, wywołuje fale o różnej amplitudzie i interwale.

42:5.16 (476.2) Reakcje siły podstawowej powodują powstawanie zjawisk w wielu aspektach analogicznych do postulowanego eteru. Przestrzeń nie jest pusta; sfery całej przestrzeni wirują i są zanurzone w rozległym oceanie szeroko rozciągającej się siły-energii; przestrzeń zawarta w atomie też nie jest pusta. Tym niemniej eteru nie ma i to właśnie brak tego hipotetycznego eteru sprawia, że zamieszkałe planety nie spadają na słońce a krążący elektron nie spada na jądro.

6. Ultimatony, elektrony i atomy

42:6.1 (476.3) Podczas gdy przestrzenne obciążenie wszechświatowej siły jest jednorodne i niezróżnicowane, organizacja rozwijającej się energii w materię pociąga za sobą koncentrację energii w odosobnione masy, o konkretnych rozmiarach i ustalonej wadze – precyzyjnej reakcji na grawitację.

42:6.2 (476.4) Grawitacja lokalna czy liniowa zaczyna działać w całej pełni wraz z pojawieniem się atomowej organizacji materii. Przedatomowa materia zaczyna nieco reagować na grawitację, gdy pobudzona zostaje promieniami rentgena czy innymi, podobnymi energiami, ale nie istnieje mierzalne przyciąganie grawitacji liniowej

dla wolnych, niezwiązanych i pozbawionych ładunku cząstek energii elektronowej, albo dla wolnych ultimatonów.

42:6.3 (476.5) Ultimatomy działają na zasadzie wzajemnego przyciągania, reagując tylko na cyrkularne przyciąganie grawitacji Raju. Bez reakcji na grawitację liniową dryfują w przestrzeni wszechświata. Ultimatomy mogą przyspieszać swą prędkość obrotową aż do punktu funkcjonowania częściowo antygravitacyjnego, ale nie mogą, niezależnie od organizatorów siły i dyspozytorów mocy, osiągnąć krytycznej prędkości ucieczki i utraty tożsamości, czyli powrotu do stanu energii siłowej. W przyrodzie, ultimatomy wypadają ze stanu fizycznej egzystencji tylko wtedy, gdy uczestniczą w ostatecznym rozerwaniu stygnących i zamierających słońc.

42:6.4 (476.6) Ultimatomy, nieznane na Urantii, ulegają spowolnieniu w wielu stadiach aktywności fizycznych, aż osiągną energię obrotową, warunek organizacji elektronowej. Ultimatomy mają trzy różne rodzaje ruchu: opór wzajemny w stosunku do siły kosmicznej, obroty indywidualne z potencjałem antygravitacji i wewnętrznelektronowe pozycje stu związanych ze sobą ultimatonów.

42:6.5 (476.7) Przyciąganie wzajemne utrzymuje sto ultimatonów w systemie elektronu i nigdy nie ma więcej czy też mniej niż sto ultimatonów w typowym elektronie. Utrata jednego czy większej ilości ultimatonów niszczy tożsamość typową dla elektronu i powołuje do bytu jedną z dziesięciu zmodyfikowanych form elektronu.

42:6.6 (476.8) Ultimatony nie zakreślają orbit ani też nie krążą wokół siebie w obrębie elektronów, ale rozkładają się, czy grupują, zgodnie ze swymi prędkościami obrotowymi wokół osi, tym samym determinując zróżnicowane wymiary elektronów. Ta sama, ultimatoniczna prędkość obrotu wokół osi, stanowi też o ujemnym albo dodatnim oddziaływaniu kilku rodzajów cząstek elektronowych. Cały podział i kombinacje materii elektronowej, razem z jej elektrycznym zróżnicowaniem na ujemne i dodatnie ciała energii-materii, wynika z tych różnorodnych funkcji jej ultimatonicznych związków składowych.

42:6.7 (477.1) Każdy atom ma nieco ponad $1/40.000.000$ centymetra średnicy, podczas gdy elektron waży nieco więcej niż $1/2.000$ najmniejszego atomu wodoru. Dodatni proton charakterystyczny jest dla jądra atomowego i chociaż może nie być większy od ujemnego elektronu, waży prawie dwa tysiące razy więcej.

42:6.8 (477.2) Gdyby masa materii mogła być tak powiększona, że elektron miałby jedną dziesiątą uncji [2,84 grama], po czym powiększona byłaby proporcjonalnie jego wielkość, rozmiar takiego elektronu byłby równy Ziemi. Gdyby rozmiar protonu – tysiąc osiemset razy cięższego od elektronu – był powiększony do rozmiarów główki od szpilki, wtedy dla porównania, główka od szpilki osiągnęłaby średnicę równą orbicie Ziemi krążącej wokół Słońca.

7. Materia atomowa

42:7.1 (477.3) Budowa całej materii kształtowana jest na wzór Układu Słonecznego. W centrum każdego, miniaturowego wszechświata energii, znajduje się względnie stabilna, stosunkowo stacjonarna, jądrowa część materialnego bytu. Ta centralna cząstka obdarzona jest trojakimi możliwościami przejawiania się. Otaczają to centrum energii i wirują nieustannym strumieniem, ale w oscylujących okręgach, jednostki energii trochę porównywalne do planet okrążających słońce w pewnej grupie gwiazdowej, takiej jak wasz Układ Słoneczny.

42:7.2 (477.4) Elektrony krążą wewnątrz atomu wokół centralnego protonu, mając mniej więcej tyle samo miejsca, co planety, kiedy krążą wokół Słońca w Układzie Słonecznym. Pomiedzy jądrem atomowym a wewnętrzną orbitą elektronową istnieje relatywnie taka sama odległość, proporcjonalna do rzeczywistej wielkości, jaka jest między wewnętrzną planetą, Merkurym, a waszym Słońcem.

42:7.3 (477.5) Prędkości obrotowe elektronów wokół osi, jak również ich prędkości orbitalne wokół jądra atomowego, przekraczają ludzką wyobraźnię, nie mówiąc już o prędkościach ich komponentów – ultimatonów. Dodatkowo cząstki radu wylatują w przestrzeń z prędkością szesnastu tysięcy kilometrów na sekundę, podczas gdy cząstki ujemne osiągają prędkość zbliżoną do prędkości światła.

42:7.4 (477.6)

Wszechświaty lokalne mają budowę dziesiętną. Istnieje dokładnie sto rozpoznawalnych materializacji atomowych przestrzeni-energii w podwójnym wszechświecie; to jest maksymalna możliwa organizacja materii w Nebadonie. Te sto form materii stanowi regularny szereg, w którym wokół centralnego i względnie gęstego jądra krąży od jednego do stu elektronów. Takie właśnie uporządkowane i niezawodne połączenie różnych energii stanowi materię.

42:7.5 (477.7)

Nie każdy świat będzie wykazywał sto rozpoznawalnych pierwiastków na swej powierzchni, ale one gdzieś istnieją, istniały lub są w stadium kształtowania się. Warunki panujące w czasie powstawania planety i dalsza jej ewolucja stanowią o tym, jak dużo z tych stu typów atomowych będzie można na niej zaobserwować. Cięższych atomów nie ma na powierzchni wielu światów. Nawet na Urantii, poznane cięższe pierwiastki przejawiają tendencje rozpadania się na części, jak to widać na przykładzie radu.

42:7.6 (477.8)

Stabilność atomu zależna jest od liczby elektrycznie obojętnych neutronów w jego części centralnej. Właściwości chemiczne atomu są w pełni zależne od akcji swobodnie krążących elektronów.

42:7.7 (478.1)

W Orvontonie nigdy nie daje się zmontować, w sposób naturalny, więcej niż sto orbitujących elektronów w jednym systemie atomowym. Kiedy sto pierwszy zostaje sztucznie wprowadzony w pole orbitalne, rezultatem zawsze jest natychmiastowy rozpad centralnego protonu, połączony z gwałtownym rozpraszaniem elektronów i innych wyzwolonych energii.

42:7.8 (478.2)

Podczas gdy atomy mogą posiadać od jednego do stu orbitujących elektronów, w większych atomach zaledwie dziesięć zewnętrznych elektronów krąży wokół centralnego jądra jako niezależne i odrębne ciała, poruszając się integralnie i zwarcie po precyzyjnych i konkretnych orbitach. Trzydzieści elektronów, najbliższych centrum, trudno jest zauważyć i wykryć jako oddzielne i zorganizowane ciała. Taka sama, względna proporcja zachowania się elektronów w zależności od bliskości jądra, obowiązuje we wszystkich atomach, niezależnie od liczby elektronów w nich zawartych. Im bliżej jądra tym mniej elektronowej indywidualności. Falopodobne strefy energii elektronu mogą się tak rozprzestrzeniać, że całkowicie zajmą niższe orbity atomowe; odnosi się to zwłaszcza do elektronów najbliższych jądra atomowego.

42:7.9 (478.3)

Trzydzieści najbardziej wewnętrznych, orbitujących elektronów, posiada swą indywidualność, ale ich systemy energii mają tendencje do mieszania się, rozciągając się od elektronu do elektronu i prawie od orbity do orbity. Następne trzydzieści elektronów stanowi drugą rodzinę czy strefę energii i posiada zaawansowaną indywidualność ciał materialnych, rozciągających pełniejszą kontrolę nad towarzyszącymi im systemami energii. Następne trzydzieści elektronów jeszcze bardziej zindywidualizowanych – trzecia strefa energii – krąży po wyraźniejszych i bardziej konkretnych orbitach. Dziesięć ostatnich elektronów, istniejących tylko w najcięższych pierwiastkach, posiada znaczny stopień niezależności i dlatego są one zdolne do ucieczki, bardziej czy mniej swobodnej, spod kontroli macierzystego jądra.

Przy minimalnych zmianach temperatury i ciśnienia, członkowie czwartej i najbardziej oddalonej od środka grupy elektronów będą uciekać z objęć centralnego jądra, jak to widać na przykładzie samoistnego rozpadu uranu i podobnych mu pierwiastków.

42:7.10 (478.4) Pierwsze dwadzieścia siedem atomów, które mają od jednego do dwudziestu siedmiu orbitujących elektronów, łatwiej jest zrozumieć niż całą resztę. Od dwudziestego ósmego wzwyż napotykamy coraz więcej nieprzewidywalności, na skutek zakładanej obecności Absolutu Nieuwarunkowanego. Jednak część tej elektronowej nieprzewidywalności spowodowana jest zróżnicowanymi prędkościami obrotu ultimatonów wokół osi oraz ich niewyjaśnionymi inklinacjami do „skupiania się”. Inne wpływy – fizyczne, elektryczne, magnetyczne i grawitacyjne – także powodują zróżnicowane zachowanie się elektronów. W aspekcie przewidywalności atomy przypominają zatem osoby. Statystycy mogą ogłaszać prawa, rządzące dużą liczbą zarówno atomów jak i osób, ale nie pojedynczych, oddzielnych atomów czy też osób.

8. Kohezja atomowa

42:8.1 (478.5) Podczas gdy grawitacja jest jednym z wielu czynników powodujących utrzymywanie w całości drobnego, atomowego systemu energii, działa też między tymi podstawowymi cząsteczkami fizycznymi potężna i nieznana energia, tajemnica ich podstawowego składu i zasadniczego zachowania się, siła jeszcze nie odkryta na

Urantii. Ten powszechny wpływ przenika całą przestrzeń, zajmowaną przez ów drobny układ energetyczny.

42:8.2 (478.6) Przestrzeń pomiędzy elektronami w atomie nie jest pusta. W całym atomie ta międzyelektronowa przestrzeń aktywizowana jest przez falopodobne zjawiska, które są doskonale zsynchronizowane z prędkością elektronową oraz z obrotami ultimatonów. Siła ta niezupełnie podlega rozpoznaniem przez was prawom wzajemnego przyciągania dodatnich i ujemnych cząstek; jej działanie jest zatem częstokroć nieprzewidywalne. Ten nienazwany wpływ wydaje się być przestrzenno-siłowym oddziaływaniem Absolutu Nieuwarunkowanego.

42:8.3 (479.1) W jądrze atomu naładowane protony i pozbawione ładunku neutrony trzymają się razem dzięki obustronnemu działaniu mezotronu, cząstki materii 180 razy cięższej od elektronu. Bez takiej adaptacji ładunek elektryczny protonu mógłby zniszczyć jądro atomowe.

42:8.4 (479.2) Przy istniejącej budowie atomu ani siły elektryczne ani grawitacyjne nie utrzymałyby spoistości jądra. Integralność jądra jest zachowywana dzięki spajającemu działaniu mezotronu, który może trzymać razem cząstki naładowane i nie naładowane, w wyniku wyższej mocy siły-masy i dzięki dodatkowej funkcji, która powoduje ciągłą zamianę miejsc protonu i neutronu. Mezotron sprawia, że ładunek elektryczny cząstek jądra jest nieustannie przerzucany w tę i z powrotem pomiędzy protonami i neutronami. W jednej, nieskończenie małej części sekundy, dana cząstka jądrowa jest naładowanym protonem a w następnej już neutronem bez ładunku. I

takie, kolejne zmiany statusu energii, są tak niewiarygodnie szybkie, że ładunek elektryczny pozbawiony jest wszelkich możliwości działania w charakterze wpływu rozrywającego. Tak więc mezotron działa jako „nosiciel energii”, jako cząstka, która w znacznym stopniu przyczynia się do stabilizacji jądrowej atomu.

42:8.5 (479.3) Obecność i funkcjonowanie mezotronu wyjaśnia również inną atomową zagadkę. Kiedy atomy zachowują się radioaktywnie, emitują znacznie więcej energii niż można się tego spodziewać. Ta nadwyżka promieniowania pochodzi z rozbitcia mezotronowego „nosiciela energii”, który, skutkiem tego staje się zwykłym elektronem. Rozpadowi mezotronowemu towarzyszy emisja pewnych małych, nie naładowanych cząstek.

42:8.6 (479.4) Istnienie mezotronu wyjaśnia pewne cechy spoistości jądra atomowego, jednak nie powoduje on przyczepności protonu do protonu ani też przylegania neutronu do neutronu. Paradoksalna i potężna siła atomowej, spoistej integralności, jest nie odkrytą jeszcze na Urantii formą energii.

42:8.7 (479.5) Mezotrony znaleźć można w dużych ilościach w promieniach kosmicznych, które tak intensywnie bombardują waszą planetę.

9. Filozofia przyrody

42:9.1 (479.6) Nie tylko religia jest dogmatyczna; filozofia przyrody ma również skłonności do dogmatyzmu. Kiedyś sławny nauczyciel

religijny dowodził, że numer siedem ma fundamentalne znaczenie w przyrodzie, ponieważ istnieje siedem otworów w ludzkiej głowie i gdyby lepiej znał chemię, mógłby oprzeć takie wierzenie na autentycznym zjawisku ze świata materialnego. We wszystkich fizycznych wszechświatach czasu i przestrzeni istnieje, niezależnie od powszechnych przejawów dziesiętnej natury energii, wszechobecna pamiątka siedmiorakiej rzeczywistości, elektronowej organizacji prematerii.

42:9.2 (479.7) Numer siedem jest fundamentalny dla wszechświata centralnego, jak również dla duchowego systemu nieodłącznego przenoszeniu charakteru, ale numer dziesięć, system dziesiętny, właściwy jest energii, materii i kreacji materialnej. Tym niemniej świat atomów wykazuje pewną, okresową charakterystykę, która powtarza się w grupach co siedem atomów – znamię noszone przez świat materialny wskazujące na jego bardzo odległe, duchowe pochodzenie.

42:9.3 (480.1) Te siedmiorakie pozostałości stwórczej budowy uwidaczniają się w domenach chemii jako powtarzalność podobnych, fizycznych i chemicznych właściwości w indywidualnych okresach co siedem, kiedy pierwiastki podstawowe porządkowane są według mas atomowych. Kiedy pierwiastki chemiczne Urantii są tak zorganizowane w szereg, jakakolwiek dana cecha czy właściwość ma tendencje do powtarzania się, co siedem. Te okresowe zmiany, co siedem, powtarzają się z coraz mniejszym nasileniem i ulegają fluktuacjom poprzez całą tablicę chemiczną, lepiej zauważalne w początkowych albo lżejszych grupach atomów. Zaczynając od

dowolnego pierwiastka, po wybraniu jakiejś jego właściwości, właściwość taka będzie się zmieniać przez sześć kolejnych pierwiastków, ale gdy dotrzemy do ósmego, będzie miała tendencję pojawić się znowu, znaczy to, że ósmy aktywny chemicznie pierwiastek przypominać będzie pierwszy, dziewiąty – drugi i tak dalej. Taki fakt, wzięty ze świata fizycznego, nieomylnie ukazuje siedmioraką budowę pierwotnej energii i znamionuje podstawową rzeczywistość siedmiorakiego zróżnicowania kreacji czasu i przestrzeni. Człowiek powinien również zauważyć, że w widmie naturalnym istnieje siedem kolorów.

42:9.4 (480.2) Nie wszystkie jednak przypuszczenia filozofii przyrody są uzasadnione; na przykład hipotetyczny eter jest rezultatem pomysłowości człowieka, zmierzającej do ujednolicenia jego niewiedzy o zjawiskach kosmicznych. Filozofia wszechświata nie może się opierać na obserwacjach tak zwanej nauki. Naukowiec byłby skłonny negować możliwość powstania motyla z gąsienicy, gdyby taka metamorfoza nie została zauważona.

42:9.5 (480.3) Fizyczna stabilność powiązana z elastycznością biologiczną istnieje w przyrodzie tylko dzięki prawie nieskończonej mądrości Nadrzędnych Architektów stworzenia. Nic niższego od wiedzy transcendentalnej nigdy nie może zaprojektować cząstek materii tak stabilnych a jednocześnie tak efektywnie przystosowujących się.

10. Wszechświatowe systemy energii nieduchowej

(systemy umysłu materialnego)

42:10.1 (480.4) Niekończąca się rozciągłość względnej kosmicznej rzeczywistości, od absolutności rajskiej monoty do absolutności potencji przestrzeni, sugeruje istnienie pewnych rozwijających się zależności w nieduchowych rzeczywistościach Pierwszego Źródła i Centrum – w tych rzeczywistościach, które są ukryte w potencji przestrzeni, objawione w monocie i tymczasowo ujawnione na ingerujących pomiędzy nimi poziomach kosmicznych. Ten wieczny obieg energii, ujęty obwodem w Ojcu wszechświatów, jest absolutny, a będąc absolutny, niezdolny jest do rozwinięcia ani w fakcie ani w wartości; tym niemniej Pierwotny Ojciec nawet teraz – tak jak zawsze – urzeczywistnia się na wciąż poszerzającej się arenie czasowo-przestrzennych i czasem-przestrzenią przekształconych znaczeń, na arenie zmieniających się zależności, na której energia-materia poddaje się coraz bardziej zwierzchniej kontroli żywego i Boskiego ducha, dzięki empirycznym wysiłkom żywego i osobowego umysłu.

42:10.2 (480.5) Wszechświatowe energie nieduchowe są ponownie połączone w żywych systemach umysłowych, różnych od Stwórcy, na różnych poziomach a niektóre z nich można określić następująco:

42:10.3 (480.6) 1. *Umysły przed przybocznym duchem.* Jest to nie doświadczający poziom umysłu a na światach zamieszkałych znajduje się on pod opieką Nadrzędnych Kontrolerów Fizycznych. Jest to umysł mechaniczny, niezdolny do uczenia się intelekt

najbardziej prymitywnych form życia materialnego, tym niemniej niezdolny do uczenia się umysł, oprócz prymitywnego życia planetarnego, funkcjonuje na wielu innych poziomach.

42:10.4 (481.1) 2. *Umysły przybocznego ducha*. Jest to służba Matki Ducha wszechświata lokalnego, funkcjonująca przez jej siedem przybocznych umysłów-duchów, na zdolnym do uczenia się (niemechanicznym) poziomie umysłu materialnego. Na tym poziomie materialny umysł doświadcza: jako podludzki (zwierzęcy) intelekt, w pierwszych pięciu przybocznych; jako ludzki (etyczny) intelekt, w siedmiu przybocznych; jako intelekt nadludzki (pośredniego) w ostatnich dwu przybocznych.

42:10.5 (481.2) 3. *Rozwijające się umysły morontialne* – poszerzająca się świadomość rozwijających się osobowości, wznoszących się we wszechświecie lokalnym. Jest to obdarzenie Matki Ducha wszechświata lokalnego, działającej w połączeniu z Synem Stwórcą. Ten poziom umysłu oznacza strukturę wehikułu życia typu morontialnego, syntezę tego, co materialne i tego, co duchowe, wytworzoną przez Nadzorców Mocy Morontialnej z wszechświata lokalnego. Umysł morontialny funkcjonuje w sposób zróżnicowany, w odpowiedzi na 570 poziomów życia morontialnego, na wyższych poziomach osiągnąć wykazuje coraz większe możliwości łączenia się z umysłem kosmicznym. Taki jest ewolucyjny kierunek istot śmiertelnych, ale umysł klasy niemorontialnej nadawany jest także

przez Syna Wszechświata i Ducha Wszechświata niemorontialnym dzieciom kreacji lokalnych.

42:10.6 (481.3) *Umysł kosmiczny.* Jest to siedmiorako zróżnicowany umysł czasu i przestrzeni, którego każde stadium obsługiwane jest przez jednego z Siedmiu Duchów Nadrzędnych dla jednego z siedmiu superwszechświatów. Umysł kosmiczny obejmuje wszystkie poziomy umysłu skończonego i koordynuje się empirycznie z ewolucyjnymi, boskimi poziomami Najwyższego Umysłu a transcendentalnie z poziomami egzystencjalnymi absolutnego umysłu – z bezpośrednimi obwodami Wspólnego Aktywizatora.

42:10.7 (481.4) W Raju umysł jest absolutny, w Havonie absoniczny, w Orvontonie skończony. Umysł zawsze oznacza obecność-funkcjonowanie żywej służby, z dodatkiem zróżnicowanych systemów energii a odnosi się to do wszystkich poziomów i wszystkich rodzajów umysłu. Jednak poza umysłem kosmicznym coraz trudniej jest obrazować związki umysłu z energią nieduchową. Umysł Havony jest podabsolutny, ale superewolucyjny; będąc egzystencjalno-empiryczny najbardziej zbliża się do absonitu spośród wszystkich objawionych wam koncepcji. Umysł rajski jest poza ludzkim pojmowaniem; jest egzystencjalny, bezprzestrzenny i bezczasowy. Tym niemniej, nad wszystkimi tymi poziomami umysłu góruje wszechświatowa obecność Wspólnego Aktywizatora – ujęcie umysłowej grawitacji Boga umysłu w Raju.

11. Mechanizmy wszechświatowe

42:11.1 (481.5) Przy ocenie i wartościowaniu umysłu należy przypomnieć, że wszechświat nie jest ani mechaniczny, ani magiczny; jest kreacją umysłu i mechanizmem praw. Podczas kiedy w praktyce prawa natury działają w tym, co wydaje się być podwójną domeną, materialną i duchową, w rzeczywistości są one jednością. Pierwsze Źródło i Centrum jest pierwotną przyczyną całej materializacji i jednocześnie pierwszym i ostatecznym Ojcem wszystkich duchów. We wszechświatach na zewnątrz Havony, Rajski Ojciec pojawia się osobiście tylko jako czysta energia i czysty duch – jako Dostrajające Myśli i inne podobne rozdrobnienia.

42:11.2 (481.6) Mechanizmy nie panują absolutnie nad całym stworzeniem; wszechświat wszechświatów, *jako całość*, planowany jest umysłem, umysłem jest stworzony i umysłem zarządzany. Jednak Boski mechanizm wszechświata wszechświatów jest, ogólnie rzecz biorąc, zbyt doskonały dla naukowych metod skończonego umysłu, aby człowiek mógł dostrzec w nim choćby ślad dominacji nieskończonego umysłu. Ten stwarzający, kontrolujący i podtrzymujący umysł, nie jest ani umysłem materialnym ani umysłem istoty stworzonej; to jest umysł duchowy, działający na poziomach Boskiej rzeczywistości Stwórcy i z tych poziomów.

42:11.3 (482.1) Zdolność dostrzegania i odkrywania umysłu w mechanizmach wszechświata zależy wyłącznie od zdolności,

kompetencji i wydajności umysłu badacza, zajmującego się taką obserwacją. Umysły czasu-przestrzeni, powstałe z energii czasu i przestrzeni, podlegają mechanizmom czasu i przestrzeni.

42:11.4 (482.2) Ruch i wszechświatowa grawitacja stanowią bliźniacze aspekty nieosobowego, czasowo-przestrzennego mechanizmu wszechświata wszechświatów. Poziomy grawitacyjnej reakcji na ducha, umysł i materię, są raczej niezależne od czasu, ale tylko prawdziwie duchowe poziomy rzeczywistości są niezależne od przestrzeni (bezprzestrzenne). Wyższe poziomy umysłu wszechświatowego – poziomy ducha-umysłu – także mogą być bezprzestrzenne, ale poziomy materialnego umysłu, takiego jak umysł ludzki, reagują na relacje wzajemne grawitacji wszechświata i tracą tę reakcję tylko w odpowiedniej proporcji do utożsamienia się z duchem. Poziomy rzeczywistości duchowej są rozpoznawane dzięki ich zawartości duchowej a duchowość w czasie i przestrzeni jest odwrotnie proporcjonalna do reakcji na grawitację liniową.

42:11.5 (482.3) Reakcja na grawitację liniową jest ilościową miarą energii nieduchowej. Cała masa – zorganizowana energia – podlega temu uchwytowi, chyba, że działa na nią ruch i umysł. Grawitacja liniowa jest dla makrokosmosu siłą spajającą krótkiego zasięgu, w pewnym sensie taką, jak siły spójności wewnątrzatomowej są siłami krótkiego zasięgu mikrokosmosu. Zmaterializowana energia fizyczna, zorganizowana w tak zwaną materię, nie może przemierzać przestrzeni bez wywoływania reakcji grawitacji liniowej. Choć taka reakcja grawitacyjna jest wprost proporcjonalna do masy, jest ona tak modyfikowana przez ingerującą przestrzeń, że ostateczny jej

wynik nie jest niczym innym niż grubym przybliżeniem, kiedy wyrażany jest jako odwrotnie proporcjonalny do kwadratu odległości. Przestrzeń ostatecznie przewyższa grawitację liniową, ponieważ istnieją w niej antygravitacyjne oddziaływania licznych sił nadmaterialnych, które działają w kierunku neutralizacji akcji grawitacji i wszystkich reakcji na nią.

42:11.6 (482.4) Mechanizmy kosmiczne, niezwykle skomplikowane i sprawiające wrażenie wysoce zautomatyzowanych, zawsze przejawiają tendencje do maskowania obecności kryjącego się za nimi stwórczego albo kreatywnego umysłu przed wszystkimi istotami inteligentnymi, znajdującymi się znacznie poniżej kosmicznego poziomu, charakterystycznego dla natury i charakteru samego mechanizmu. Dlatego też jest nieuniknione, że wyższe mechanizmy wszechświatowe muszą wydawać się pozbawione umysłu dla niższych klas istot. Jedynym możliwym wyjątkiem od takiej konkluzji byłaby implikacja umysłowości w zdumiewającym fenomenie *pozornie samo podtrzymującego się wszechświata* – ale jest to sprawa raczej filozofii niż czyjegoś rzeczywistego doświadczenia.

42:11.7 (482.5) Skoro umysł koordynuje wszechświat, stałość mechanizmów nie istnieje. Fenomen postępowej ewolucji, związany z kosmiczną samozachowawczością, jest powszechny. Ewolucyjne możliwości wszechświata są niewyczerpane w swej nieskończoności i spontaniczności. Postęp w kierunku harmonijnej jedności, rozwijającej się empirycznej syntezy nałożonej na wciąż rosnącą złożoność zależności, może być tylko wynikiem działania celowego i dominującego umysłu.

42:11.8 (482.6) Im wyższy umysł wszechświatowy związany jest z jakimkolwiek zjawiskiem wszechświatowym, tym trudniejsze jest jego odkrycie dla niższych typów umysłu. A skoro umysł mechanizmu wszechświata jest stwórczym umysłem-duchem (nawet umysłowością Nieskończonego), nie może on nigdy być odkryty czy dostrzeżony przez umysły niższego poziomu wszechświata, tym bardziej przez umysł ludzki, *najniższy* ze wszystkich. Rozwijający się umysł zwierzęcy, podczas gdy naturalnie szuka Boga, nie zna Boga sam z siebie i sam w sobie.

12. Forma i kształt – dominacja umysłu

42:12.1 (483.1) Ewolucja mechanizmów sugeruje i ukazuje ukrytą obecność i dominację stwórczego umysłu. Zdolność intelektu ludzkiego do wymyślenia, zaprojektowania i wytworzenia automatycznych mechanizmów, wykazuje wyższe, twórcze i celowe właściwości ludzkiego umysłu, jako dominującego wpływu na planecie. Umysł zawsze dąży do:

- 42:12.2 (483.2) 1. Wytwarzania mechanizmów materialnych.
- 42:12.3 (483.3) 2. Odkrywania ukrytych tajemnic.
- 42:12.4 (483.4) 3. Badania niezwykłych sytuacji.
- 42:12.5 (483.5) 4. Formułowania systemów myślowych.
- 42:12.6 (483.6) 5. Docierania do celów mądrości.
- 42:12.7 (483.7) 6. Osiągania poziomów ducha.

42:12.8 (483.8) 7. Realizacji Boskich przeznaczeń – najwyższego, ostatecznego i absolutnego.

42:12.9 (483.9) Umysł zawsze jest twórczy. Wyposażenie umysłowe poszczególnego zwierzęcia, człowieka, morontianina, wznoszącego się w duchu czy finalisty, zawsze jest miarodajne dla sformowania odpowiedniego i pożytecznego ciała dla tożsamości takiej istoty żywej. Jednak fenomen istnienia osobowości albo forma tożsamości jako taka, nie są przejawem energii ani fizycznej, ani umysłowej, ani duchowej. Kształt osobowości jest aspektem *formy* istoty żywej; oznacza *zestawienie* różnych energii i to właśnie, z dodatkiem życia oraz ruchu, jest *mechanizmem* istnienia istoty.

42:12.10 (483.10) Nawet istoty duchowe mają kształt a te kształty duchowe (formy) są rzeczywiste. Nawet najwyższe typy osobowości duchowych mają kształty – aparycje osobowości, w każdym sensie analogiczne do śmiertelnych ciał Urantii. Prawie wszystkie istoty, napotymane w siedmiu superwszechświatach, posiadają kształty. Jest jednak kilka wyjątków od tej ogólnej zasady. Dostrajacze Myśli wydają się nie posiadać kształtu, aż do momentu zespolenia się z żyjącymi wiecznie duszami ich śmiertelnych towarzyszy. Samotni Posłańcy, Natchnione Duchy Trójcy, Personalni Pomocnicy Nieskończonego Ducha, Posłańcy Grawitacji, Transcendentalni Rejestratorzy i pewne inne typy istot także nie posiadają możliwych do zauważenia kształtów. Jest to jednak kilka typowych wyjątków; znaczna większość istot posiada prawdziwe kształty swej osobowości, kształty indywidualne i dla nich charakterystyczne, które są rozpoznawalne i osobowo rozróżnialne.

42:12.11 (483.11) Kosmiczny umysł, w powiązaniu ze służbami przybocznych umysłów-duchów, rozwija odpowiednie materialne tabernakulum dla wyłaniającej się istoty ludzkiej. Tak samo umysł morontialny indywidualizuje kształt morontialny wszystkich żyjących wiecznie śmiertelników. Tak jak śmiertelne ciało jest osobiste i charakterystyczne dla każdej istoty ludzkiej, tak i kształt morontialny będzie wysoce indywidualny i znamieny dla twórczego umysłu, który w nim panuje. Żaden z dwu kształtów morontialnych nie będzie bardziej do siebie podobny niż jakiegokolwiek dwa ciała ludzkie. Nadzorcy Mocy Morontialnej wytwarzają a opiekujący się serafin dostarcza jednolitego materiału morontialnego, z którym życie morontialne może zacząć funkcjonować. Po życiu morontialnym okaże się, że kształty duchowe są tak samo zróżnicowane, osobowe i charakterystyczne dla ich poszczególnych, duchowo-umysłowych mieszkańców.

42:12.12 (483.12) W materialnym świecie myślicie, że w ciele jest duch, my jednak uważamy, że to duch posiada ciało. Materialne oczy są naprawdę oknami zrodzonej z ducha duszy. Duch jest architektem, umysł budowniczym, ciało budowlą materialną.

42:12.13 (484.1) Energie fizyczne, duchowe i umysłowe, jako takie i w stanie czystym, nie oddziałują ze sobą w pełni jako rzeczywistości wszechświatów zjawiskowych. W Raju te trzy energie są równorzędne, w Havonie skoordynowane, podczas gdy na wszechświatowych poziomach działań skończonych nieodmiennie napotykamy cały wachlarz dominacji materialnych, umysłowych i

duchowych. Energia fizyczna wydaje się dominować w nieosobowych sytuacjach czasu i przestrzeni, ale widać również, że im bardziej funkcje umysłu-ducha zbliżają się do boskości celu i doskonałości działania, tym bardziej zaczyna dominować stadium duchowe, tak, że na poziomie ostatecznym umysł-duch może dominować prawie całkowicie. Na poziomie absolutnym zdecydowanie dominuje duch. I stąd, poprzez domeny czasu i przestrzeni, gdziekolwiek istnieje boska rzeczywistość duchowa, kiedy tylko działa prawdziwy duch-umysł, tam zawsze występuje tendencja do wytwarzania materialnego lub fizycznego odpowiednika tej duchowej rzeczywistości.

42:12.14 (484.2) Duch jest rzeczywistością stwórczą; jego materialna kopia jest czasowo-przestrzennym odzwierciedleniem rzeczywistości duchowej, fizyczną reperkusją stwórczego działania ducha-umysłu.

42:12.15 (484.3) Umysł generalnie panuje nad materią, nawet wtedy, kiedy z kolei reaguje na ostateczną kontrolę nadrzędną ducha. A w wypadku człowieka śmiertelnego, jedynie ten umysł, który bez zastrzeżeń poddaje się kierowaniu przez ducha, może mieć nadzieję na przetrwanie śmiertelnej egzystencji w czasie-przestrzeni, jako nieśmiertelne dziecko wiecznego świata duchowego Najwyższego, Ostatecznego i Absolutnego: Nieskończonego.

42:12.16 (484.4) [Przedstawione przez Możliwego Posłańca służącego w Nebadonie i na życzenie Gabriela].